



04.02.1945

Konferencja w Jałcie

Dwudziestego drugiego czerwca 1941 r. Niemcy rozpoczęły atak na ZSRR. Państwa zachodnie natychmiast przystąpiły do ofensywy dyplomatycznej, której celem było stworzenie sojuszu antyniemieckiego z udziałem Stalina. Wielka Brytania i USA udzieliły Stalinowi poparcia i zagwarantowały mu pomoc ekonomiczną. Polacy znaleźli się w tragicznym położeniu, ponieważ jeden z okupantów stał się z dnia na dzień aliantem, z którym nie należało walczyć. Dzięki mediacji Brytyjczyków doszło do porozumienia Sikorski-Majski, na mocy którego przywrócono stosunki dyplomatyczne między Polską a ZSRR i rozpoczęto rozmowy o uwolnieniu z więzień i łagrów przetrzymywanych tam Polaków. Sowietów otwarcie mówili, że według nich granica przyszłej Polski powinna zależeć od „kryteriów etnicznych”, co w praktyce oznaczało zajęcie przez ZSRR Kresów Wschodnich. Polska dążyła do utrzymania granicy zgodnej z postanowieniami traktatu ryskiego z 1921 r. Państwa zachodnie z jednej strony deklarowały, że Polska powinna być niepodległa w granicach z 1939 r., z drugiej – nie zamierzały ingerować w działania Stalina na okupowanych terenach. Mimo zgody na utworzenie polskiej armii Związek Radziecki konsekwentnie utrudniał zwalnianie Polaków z więzień oraz docieranie do punktów rekrutacyjnych wojska polskiego, a także nie dostarczał – wbrew umowie – wystarczającej ilości broni i żywności. Żołnierzom i cywilom, którzy zgłosili się do armii Andersa w nadziei na ucieczkę z ZSRR, groziła śmierć głodowa. W tej sytuacji władze brytyjskie podjęły decyzję o ewakuacji armii do Iranu. Stalin oskarżył Polaków o unikanie walki z Niemcami. Te wydarzenia zbiegły się w czasie z podjętymi przez polski rząd poszukiwaniami tysięcy polskich oficerów aresztowanych przez NKWD, którzy nie zgłosili się do armii. Odkrycie wiosną 1943 r. masowych grobów w Katyniu doprowadziło do ostatecznego zerwania stosunków polsko-radzieckich. Propaganda sowiecka oskarżyła o tę zbrodnię Niemcy. Żeby uwiarygodnić kłamstwo, wykorzystano współpracujących z NKWD Polaków: dezertera z armii Andersa – Zygmunta Berlinga (który sam był więźniem Starobielska, skąd wyszedł dzięki zgodzie na współpracę ze Stalinem) i Wandy Wasilewskiej. Ci i inni Polacy kolaborujący z NKWD utworzyli w 1943 r. Związek Patriotów Polskich, dając Stalinowi pretekst do twierdzenia wobec pozostałych aliantów, że współpracuje z Polakami. Ponadto w maju 1943 r. utworzono pod dowództwem Berlinga armię złożoną z obywateli polskich. W lipcu 1943 r. w wypadku lotniczym w Gibraltarze zginął premier i wódz naczelny Władysław Sikorski. Jego następcą w rządzie został Stanisław Mikołajczyk, a w wojsku – Kazimierz Sosnkowski. Tymczasem w dniach 28 listopada – 1 grudnia 1943 r. w Teheranie doszło do pierwszego spotkania „wielkiej trójki” – przywódców koalicji antyhitlerowskiej: wodza ZSRR Józefa Stalina, premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla i prezydenta USA Franklina Delano Roosevelta. Podczas spotkania Stalin oskarżył rząd polski o przyłączanie się do propagandy Niemiec przeciwko ZSRR. Churchill i Roosevelt nie zamierzali

interweniować w stosunki radziecko-polskie. Po raz kolejny padła propozycja utworzenia przyszłej polskiej granicy na linii Curzona (pozbawiająca Polskę wschodnich województw) z odszkodowaniem w postaci terytoriów dawniej niemieckich na północy i zachodzie. Państwa zachodnie w istocie zgodziły się także na to, że po wojnie Polska znajdzie się w strefie wpływów ZSRR. Odtąd Wielka Brytania i USA konsekwentnie uchylały się od podejmowania jakichkolwiek decyzji dotyczących terytoriów i ludności Polski. Mimo podjętej przez Polaków akcji „Burza”, powstania warszawskiego i dokonań Polskich Sił Zbrojnych zachodni alianci nie czuli się zobowiązani do jakiejkolwiek reakcji na działania Stalina. Ten zaś zamierzał powołać w Polsce marionetkowy rząd, złożony z sowieckich agentów wyszkolonych przez NKWD. Czwartego lutego 1945 r. rozpoczęła się w Jałcie na Krymie kolejna konferencja „wielkiej trójki”. Jałta ostatecznie przypieczętowała los powojennej Polski, która znalazła się w radzieckiej strefie wpływów. W toku dyskusji ustalono, że w Polsce trzeba zorganizować demokratyczne wybory, Stalin jednak oprotestował pomysł, żeby odbyły się one pod okiem międzynarodowych obserwatorów. Granica wschodnia miała przebiegać według linii Curzona, ale – mimo negocjacji w tej sprawie – bez Lwowa. Granica zachodnia miała zostać potwierdzona na osobnym spotkaniu z udziałem Niemiec. W ramach rekompensaty obiecano Polsce Ziemię Lubuską, Pomorze Zachodnie i Prusy Wschodnie oraz uznanie Gdańska za polski. Jałta przyznała legitymację komunistycznemu Rządowi Tymczasowemu, nie oglądając się na – legalny przecież według aliantów – rząd londyński. Podjęto też decyzję o wysiedleniu Niemców z Polski i przesiedleniu Polaków ze wschodnich województw na tereny uzyskane po wojnie. W odpowiedzi na postanowienia konferencji w Jałcie polski rząd na uchodźstwie oświadczył, że decyzje zapadły z naruszeniem prawa i postanowień Karty atlantyckiej z 1941 r. Jednocześnie nastąpił jeszcze głębszy niż dotąd rozłam między polskimi politykami, którzy preferowali miękkie negocjacje z ZSRR, a politykami zdecydowanymi domagającymi się cofnięcia krzywdzących postanowień. Później Stalin stosował już metodę faktów dokonanych, sterując zależnymi od Moskwy marionetkowymi Polakami, fałszując wybory i wprowadzając na terenie Polski „władzę ludową”. W istocie państwa alianckie dały też Stalinowi przyzwolenie na krwawe zwalczanie polskiego podziemia oraz represjonowanie żołnierzy AK. Aparat radzieckiego terroru ruszył z olbrzymią siłą. NKWD i milicja aresztowały wszystkich ocalałych przedwojennych działaczy niepodległościowych i społecznych. Pod zarzutem „działalności antyradzieckiej” aresztowano i rozstrzeliwano żołnierzy, oficerów, a nawet mieszkańców wsi i miasteczek podejrzanych o sprzyjanie akowcom. Kolejny raz zapelnili się radzieckie obozy i więzienia. Polska znalazła się w sowieckiej strefie wpływów, a pełną niepodległość miała odzyskać dopiero w 1991 r.

Korekta polskiej wersji: Marta Durczyńska



Anna Buchner



References:

